ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Nr. 1. Poznań, dnia 1-go lipca 1922 r. Rok 1.

NUMER 1. ROK I.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego 22, b. Hotel Rzymski, II piętro, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od 11—1; Administr. od 9—3

Poznań, dnia 1-go lipca 1922 r.

Prenumerata wynosi: w kraju z przes. rocznie mk. 2400, półrocz. mk. 1200, kwart. mk. 600; zagranicą z przes. rocznie 3000, półrocz. 1500, kwart. 750 mk. — Numer pojed. 100 mk.

Treść:

Ustawa o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu.

Dziennik Ustaw z dnia 1 czerwca r. b. ogłasza w dniu 16 maja r. b. przez Sejm przyjętą ustawę, która stała się więc obowiązującą. Skutki jej na życie przemysłowe kraju będą bardzo silne; — koniecznem jest zatem zaznajomienie się z nią jaknajgruntowniejsze.

Ustawa w grubych zarysach przewiduje co następuje:

Wszyscy pracownicy zatrudnieni na mocy umowy pracy w przemyśle, górnictwie, handlu, biurowości itd. mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu. Urlop 8-miodniowy przysługuje pracownikom, o ile ich praca trwa bez przerwy rok w danem przedsiębiorstwie, a 15-dniowy, o ile trwa bez przerwy 3 lata. Pracownicy młodociani poniżej 18 lat korzystają po roku pracy nieprzerwanej z 14-dniowego urlopu, tak samo terminatorzy i uczniowie. Wszystkim pracownikom pracującym umysłowo zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje urlop dwutygodniowy, — po rocznej zaś jednomiesięczny urlop płatny nieprzerwany. W okresie od 1 maja do 30 września z urlopów winno korzystać conajmniej 50% ogólnej liczby pracowników, zatrudnionych w danem przedsiębiorstwie. Rozwiązanie umowy pracy przez przedsiębiorców lub robotników i nawiązanie jej na nowo w ciągu najbliższych 3 miesięcy nie uważa się za przerwę w umowie pracy, pozbawiającą robotnika prawa do korzystania z urlopu. Pracownikom przysługuje prawo wzajemnego porozumienia się co do kolejności korzystania z urlopu. Ułożone w tym celu miesięczne listy mają być uzgodnione z zarządem przedsiębiorstwa, — w razie nieosiągnięcia zgody decyduje inspektor pracy właściwego obwodu.

Ustawie nie podlegają jedynie przedsiębiorstwa sezonowe, w których praca trwa krócej niż 10 miesięcy w roku, oraz zakłady przemysłowo-rzemieślnicze zatrudniające najwyżej 4 pracowników.

Niewątpliwie myśl, która prawodawcom w ustawie tej przyświecała, jest sympatyczną. Wiadomo, że niektóre taryfy zawarte dobrowolnie pomiędzy organizacjami pracodawców i pracobiorców już przewidywały udzielenie urlopów płatnych pracownikom. Lecz nowością zupełną jest załatwienie sprawy urlopów na drodze ustawy państwowej, — a już rzeczą wprost niesłychaną jest, że ustawę tak ważną, odbijającą się w skutkach swych bardzo poważnie na całem życiu przemysłowem kraju — wydano niestety już niejednokrotnie u nas praktykowanym sposobem — bardzo pospiesznie, nie pytając się o zdanie kół zainteresowanych. Faktem jest bowiem, że organizacje pracodawców w Polsce Zachodniej nic o projekcie takiej ustawy nie wiedziały i nie były pytane wogóle. Zdaje mi się, że i pracobiorcy zostali tym nadzwyczajnym podarkiem, który im Sejm Ustawodawczy — kosztem produkcji krajowej, — zrobił, mocno zaskoczeni. Dowodzi to znowu, że reprezentują nas w sejmie ludzie, którzy albo nie doceniają ważności takich ustaw, albo którzy obowiązki swe lekceważą, — inaczej bowiem byłyby takie niespodzianki niemożliwe.

Ale te refleksje nie usuną już faktu istnienia ustawy. Mają do niej wyjść jeszcze przepisy wykonawcze, te przecież zasad ogólnych już nie zmienią. Trzeba się więc zastanowić, jakie skutki dla kraju i dla przedsiębiorstw naszych ustawa ta pociągnie za sobą i w jaki sposób do niej się zastosować z najmniejszą szkodą.

Skutki ustawy w stosunkach naszych z zagranicą są już obecnie fatalne. Zagranica, a myślę tutaj o Anglji, Francji, Belgji i Ameryce, — ustaw urlopowych nie zna. W Anglji był w niektórych przedsiębiorstwach zwyczaj, że latem zamykano na jeden tydzień fabrykę i wszyscy pracownicy używali wywczasów, za własne pieniądze. Ale zważyć trzeba, że w krajach tych w ciągu roku poza niedzielami są tylko jeszcze 4 dni świąteczne,

podczas gdy my ich mamy ilość wielokrotnie większą, że tam jeszcze żaden przemysłowiec i pracownik nie został ukarany za to, że pracował więcej, jak 8 godzin dziennie. My zaś skutkiem zaprowadzenia 46 godzinnej pracy w tygodniu, skutkiem ogromnej ilości świąt, o czem zagranica doskonale wie, mamy opinję ludzi stroniących od pracy. Bez dopływu kapitałów z zagranicy cały nasz przemysł nie może się rozwinąć; ostatnie miesiące trochę naszą opinję poprawiły i były widoki zrealizowania rozmaitych projektów, w których kapitał zagraniczny miał wziąć udział. Nasza ustawa urlopowa oblała przychylne nam zagraniczne sfery finansowe zimną wodą; nieprzychylne nam sfery teraz triumfują, dowodząc, że mają słuszność, uważając nas za dzieci lekkomyślne i leniwe! Ile to znowu upłynie czasu, zanim się tę opinję poprawi?

A w kraju? Wszyscy uginamy się pod brzemieniem szalejącej drożyzny tymczasem ustawą taką drożyznę sami zwiększamy Toć ubytek pracy 2 tygodni w roku przy niezmniejszonym zarobku powoduje już podwyższenie wydatków o 4% w robociźnie. Koszta ogólne ruchu fabryki nie zmniejszają się dla tego, że część pracowników ma urlop, więc te koszta musi się rozłożyć na pozostałą część. Przeciętnie skutkiem tego wypadnie podrożenie produktu o 8% Towary więc: sukno, płótno itd będą o tyle droższe. Dochodzi do tego stały nieporządek w przedsiębiorstwie, prowadzenie nowych spisów, wielkie rozrachunki kosztów robocizny przy robotach akordowych, słowem powstają nowe trudności, których przemysłowiec u nas ma i tak aż nadto.

Gdyby to wszystko jeszcze rzeczywiście pracownikom przyniosło oczekiwane korzyści! Korzyści te są przecież złudne.

Niema żadnych wątpliwości, że tylko w wyjątkowych wypadkach urlop przez pracownika zostanie wyzyskany w przewidzianym celu, a więc na wyjazd na wieś lub tp. Dziś, gdy nawet robotnik angielski musi ograniczać się i nie ma na to, aby używać wywczasów, w społeczeństwie biednem jak nasze, na 100 robotników 95 zostanie w mieście, bo razem z żoną i dziećmi wyjechać nie może. Takie zaś przebycie urlopu jest fizycznie i moralnie gorszem, jak normalna praca, która przy dzisiaj obowiązujących 8 godzinach dziennie nie jest przeciążającą organizm i pozostawia dosyć wolnego czasu dla oddania się rodzinie. Normalnie podczas świąt było czasu dosyć, aby odwiedzić krewnych itd. a zresztą przedłużyć je można było, ponieważ urlopy płatne kilkudniowe już były u nas zaprowadzone Rezultat w tych warunkach jest więc łatwy do przewidzenia. Ponieważ ustawa nie zakazuje pracownikowi zrezygnować z urlopu, więc większa część pracowników będzie pracowała w czasie urlopu dalej, biorąc tylko remunerację za urlop do kieszeni. Wątpię, abym się pod tym względem mylił Większość naszych pracowników jest pilną i woli pracować niż siedzieć bezczynnie w domu! Ustawa więc będzie miała jako skutek podwyższenie zarobków, które można było przecież osiągnąć w sposób prostszy i niewymagający osobnych Ustaw Sejmowych. Cieszę się jedynie, że skutkiem ustawy będzie to, że młodzież 2 tygodnie będzie mogła wyjść poza fabrykę i miasto. Tutaj przecież przed wydaniem ustawy powinno się było o tem pamiętać, jak tę młodzież podczas urlopu zająć jaknajkorzystniej, aby ten urlop był dla niej owocnym, a nie szkodliwym na ciele i duszy. Wdzięczne to pole dla naszych Towarzystw młodzieży i kół harcerskich, które w tym kierunku powinny dać inicjatywę, urządzając wycieczki krajoznawcze itd. Należałoby jeszcze omówić, w jaki sposób zastosować się do ustawy, aby ponieść jaknajmniej szkody.

Ustawa daje p. Ministrowi Pracy i Opieki Społecznej prawo ustalenia stosunku procentowego urlopowanych w miesiącach letnich w inny sposób dla poszczególnych przedsiębiorstw. Może on razem z Ministrem Przemysłu i Handlu pozwalać na wyjątki dla pewnych grup przedsiębiorstw. Trzeba z tych możliwości korzystać. Przedsiębiorstwa, które latem mają swój sezon, które się budują itd. powinny natychmiast przez swe organizacje poczynić starania o zmianę przepisów. Trzeba dalej starać się załatwić terminy urlopów wprost z pracownikami ugodowo. Niema bowiem u nas instancji przewidzianej t. j. inspektorów pracy w przemyśle, mamy tylko inspektorów pracy w rolnictwie. Pozatem ingerencja inspektora pracy w sprawy wewnętrzne przedsiębiorstwa jest niepożądaną, ma bowiem decydować ktoś, kto z przedsiębiorstwem nie ma nic wspólnego! Najlepszem wyjściem z trudności dla większych przedsiębiorstw będzie pewnie, aby w czasie jaknajkorzystniejszym zamknąć przedsiębiorstwo na 2 tygodnie, aby wszyscy od razu swój obowiązek urlopu mogli spełnić. Będzie to przynajmniej miało tę dobrą stronę, ze uniknie się dezorganizacji całości, a podczas postoju będzie można wykonać potrzebne reparacje i zmiany i ewentl. załatwić inwenturę. Niestety przecież nie wielu przedsiębiorstwom takie wyjście będzie możliwe!

Kończę z życzeniem, aby „ustawa o urlopach" była ostatnią wydaną w sposób opisany. Częstych takich eksperymentów i najzdrowszy organizm państwowy nie zniesie.

Poznań, dnia 26 6 22.

Henryk Suchowiak.

O prawo akcyjne.

Ministerstwo Skarbu zwróciło się do organizacyj gospodarczych o opinję w sprawie praktyki w przyznawaniu Spółkom Akcyjnym prawa do emisji nowych akcji, względnie zmiany dawnych akcji na akcje uprzywilejowane

Ustalenie jednolitej praktyki w tym względzie może mieć duży wpływ na skodyfikowanie przepisów prawa akcyjnego, dotychczas odrębnego w każdej z dzielnic Polski. Otóż Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu udzieliła Ministerstwu Skarbu wyczerpującej odpowiedzi. Odpowiedź ta wyjaśnia najrozmaitsze zagadnienia prawa akcyjnego i opiera się na rozważaniach nad prawem obowiązującem obecnie na ziemiach Polski Zachodniej

W naszej dzielnicy obowiązuje ustawa o spółkach akcyjnych, zawarta w niemieckim kodeksie handlowym

Wedle tej ustawy Towarzystwa Akcyjne powstają nie wskutek koncesji, lecz na mocy ustawy, jeżeli uczynią zadość przepisom przewidzianym dla wpisu spółki akcyjnej i następnie wpisane zostaną do rejestru handlowego. § 200 K. H.

Sędzia odmówić może wpisu tylko wtedy, jeżeli nie stało się zadosyć przepisom ustawowym, albo też jeżeli statut nie zawiera tych danych, które zawierać powinien, albo jeżeli statut zawiera przepisy sprzeciwiające się wyraźnym przepisom kodeksu. W ramach ustawy założyciele towarzystwa są zupełnie samodzielni, ustawa pod tym względem wszelką im daje swobodę, mianowicie też od nich wyłącznie zależy uznanie, czy chcą zaprowadzić akcje uprzywilejowane, § 185 K. H. Przywileje jednak mogą istnieć tylko pod względem udziału w zyskach, albo też pod względem majątku towarzystwa. Na mocy tego wolno im też wprowadzać akcje w myśl § 212, przy których akcjonarjusze przejmują na siebie obowiązek do świadczeń terminowo się powtarzających, jak np. plantowania buraków.

Również pod względem uposażenia co do ilości głosów towarzystwa są zupełnie samodzielne, mogą jednemu gatunkowi akcji przyznać większą ilość głosów, aniżeli akcjom innego gatunku; lecz wolno im także wyposażyć je w ten sposób, że w pewnych wypadkach konieczną jest zgoda akcjonarjuszy uprzywilejowanych w osobnem głosowaniu.

Pod tym względem prawa autonomiczne Towarzystw są dalekoidące. § 251 K. H. O ile istnieją akcje różnych gatunków, to ustawa przewiduje osobne głosowanie akcjonarjuszów różnych gatunków obok wspólnego głosowania wszystkich akcjonarjuszów, jak naprzykład przy podwyższeniu kapitału, § 278 K. H., dalej przy zniżce kapitału zakładowego § 288 K. H. wreszcie przy zmianie stosunków obydwóch gatunków akcji § 275 K. H.

Przed wojną, gdy panowały stosunki gospodarcze normalne, akcje uprzywilejowane wydawano z reguły tylko wtedy, gdy towarzystwo akcyjne potrzebowało kapitałów nowych poza kołem swoich akcjonarjuszy, bądź to dla sanacji, bądź też dla uzyskania środków na nagłą i wielką rozbudowę przedsiębiorstwa. Wtedy zapraszano kapitały poza towarzystwem, by wzięły udział w przedsiębiorstwie i przyznawano akcjom uprzywilejowanym nie tylko prawa pierwszeństwa w zyskach, ale także prawa pierwszeństwa przy podziale majątku towarzystwa w razie likwidacji. Dopiero wojna światowa i wywołany przez nią przewrót stosunków politycznych i gospodarczych w Europie, któremu towarzyszył spadek waluty, stworzył w Niemczech i u nas zupełnie inne stosunki gospodarcze, a te dały nowy powód do wydawania akcji uprzywilejowanych. Starzy akcjonarjusze, którzy płacili za akcje swoje złotem, a skutkiem spadku waluty zniewoleni byli podwyższać kapitał i zapraszać obce kapitały do wzięcia udziału w przedsiębiorstwach i od kapitalistów obcych zmuszeni byli przyjmować markę papierową zamiast złotej, odczuli potrzebę zagwarantowania dotychczasowego sposobu prowadzenia gospodarstwa w swojem przedsiębiorstwie i w tym celu poczęli przy podwyższaniu kapitału wydawać akcje uprzywilejowane, przez które gwarantowali sobie znaczniejszy wpływ na cały bieg interesów i dotychczasowy kierunek gospodarczo narodowy. Akcje te uprzywilejowane równocześnie stanowić miały i stanowiły pewną tamę dla niezdrowej spekulacji handlu akcjami, który się początkowo w niezdrowy zupełnie sposób objawiał; te akcje zmuszały kapitały obce i zagraniczne do porozumienia się z właścicielami akcji uprzywilejowanych, bo bez nich nie można było uzyskać należytego wpływu na kierunek przedsiębiorstwa. Obecnie ta potrzeba porozumienia przeszkadza przejściu naszych akcji w ręce obce lub wrogie zabezcen, ze względu na stosunek walut obcych do naszej waluty i daje możność uzyskania od kapitalistów obcych zapłaty odpowiadającej wartości wewnętrznej. akcji; przedewszystkiem zaś gwarantowały akcje uprzywilejowane w pierwszych czasach przełomowych polskość naszych przedsiębiorstw nawet i wtedy, gdyby wielka część akcji zwykłych dostać się miała w ręce niepowołanych spekulantów. Już swego czasu o tym środku samopomocy mówiono z uznaniem. Społeczeństwo mogło się chwycić tego środka dzięki swobodzie ustawowej.

W myśl ustawy niemieckiej Rady Związkowej z 1917 r. Dz. U. R. str. 987 podwyższenie kapitałów i zakładanie towarzystw akcyjnych z kapitałem zakładowym powyżej 300 000 marek uzależnione jest od zezwolenia władz, przez co nie zmieniono autonomji ustawowej, lecz chciano przeszkodzić ucieczce kapitałów przed pożyczką wojenną, co w motywach najwyraźniej jest powiedziane. Po myśli tej ustawy w 2 listopada 1917 rozporządzono w Prusiech, żeby przed zatwierdzeniem podwyższenia kapitałów spółek akcyjnych wysłuchano opinji Izb Handlowych odnośnego okręgu, które najlepiej ocenić mogły, czy podwyższenie kapitału było wywołane potrzebami towarzystwa, czy też chodziło o ucieczkę kapitałów przed pożyczką wojenną. Tę praktykę przejęły władze nasze i w początkach, gdy zaczęły powstawać nowe towarzystwa, wzgl. stare podwyższały kapitał, by wykupić najróżniejsze przedsiębiorstwa z rąk niemieckich, władze udzielały bez żadnych objekcji zezwolenia, skoro się subskrybowało 20% pożyczki długoterminowej. Słusznie zaś i w istotnem zrozumieniu zadania rozporządzenia z 2 listopada 1917 r. nie wchodziły władze w żadną ocenę treści statutu i jego postanowień.

Dopiero później za Ministerstwa p. Kucharskiego nagle inna powstała praktyka i władze nasze skarbowe oparły na ustawie z 2 listopada 1917 r. system koncesyjny, którego ustawa ta zaprowadzić nie miała na celu i wtedy te różnorodne przedsiębiorstwa nasze ciężkie ponosiły straty i zmieniać musiały statuty, jakkolwiek takie żądania władz skarbowych sprzeciwiały się ustawie, skreślać musiały akcje uprzywilejowane, albo nadawać im inne znaczenie, aniżeli dopuszczała autonomja ustawowa.

Dążyć powinniśmy w Polsce do systemu autonomji ustawowej i starać się o usunięcie systemu koncesyjnego, panującego w innych dzielnicach, gdyż system ten powoduje to, że nieraz władze skarbowe wymagają od naszych towarzystw tak dalekich zmian organizacyjnych, że zmienia się fizonomję spółki, dalej system ten przez podobne wymagania ogranicza ustawowo zagwarantowaną zdolność prawną naszych towarzystw, które choć są polskiemi i polskiemi wedle ustaw w Polsce obowiązujących, nie mogą korzystać z tej zdolności prawnej w innych dzielnicach, jakkolwiek wszelkie osoby prawne z innych dzielnic u nas swobodnie działać mogą, bo nasze ustawodawstwo zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego stoi na stanowisku, że miarodajną

jest dla zdolności prawnej ustawa obowiązująca w miejscu siedziby towarzystwa.

W Komisji Kodyfikacyjnej panuje też ogólne mniemanie, że należy wprowadzić w Polsce system autonomji ustawowej, nie zaś system koncesyjny, co do którego jeden z najpoważniejszych członków komisji się wyraził, że stanowią tylko pokusę dla urzędników, od których uznanie koncesji zależy.

W Niemczech ustawę z 2 listopada 1917 r. ograniczającą swobodę spółek zniesiono już 12 listopada 1920 r., gdyż wyszła ustawa D. U. Rz. str. 229, która przepisywała, że odmówić zezwolenia można tylko wtedy, jeżeli niema żadnej wątpliwości, że zamierzona akcja sprzeciwiałaby się celowi ustawy. Tem zabezpieczała od nieuzasadnionych wymagań władz. W Niemczech pod kontrolą Komisji aljanckiej uznano ten krok za konieczny warunek rozwoju ekonomicznego kraju, tym więcej jeszcze jest pożądanem, a raczej koniecznem w naszych stosunkach. Zatem domagać się należy, jako konieczności gospodarczej zniesienia ustawy z 2 listopada 1917 r., na której niesłusznie nasze władze skarbowe opierają system koncesyjny.

Powyżej uzasadniliśmy potrzebę wypuszczenia akcji uprzywilejowanych.

Tę potrzebę pozostawić trzeba uznaniu założyciela spółki wzgl. walnemu zebraniu, bo w każdym poszczególnym wypadku stosunki będą inne i niema możności w tej mierze ustanawiać szablonu dla wszystkich przedsiębiorstw.

Co do udziałów uprzywilejowanych w zyskach, to udział, uprzywilejowany w zyskach będzie stał na pierwszem miejscu tam, gdzie chodzi o sanacje i gdzie żądać można od starych akcjonarjuszów pewnych ofiar. Udział w masie likwidacyjnej jako pierwszeństwo zaleca się we wszystkich zdrowych przedsiębiorstwach, przy którycn wychodzić trzeba z założenia, że likwidacja możliwą będzie tylko w nadzwyczajnych wypadkach.

Udziałów założycielskich, wzgl. akcji założycielskich, któreby bez pieniężnego pokrycia akcji dawały tytuł do głosowania, nasza ustawa nie zna i to słusznie. Kapitał akcyjny winien być wpłacony w całości, a nie powinny istnieć obok niego akcje niewpłacone, bo wytwarza się skutkiem tego fałszywy obraz co do kapitału zakładowego towarzystwa. Założyciele u nas wymówić sobie mogą pewne korzyści w zyskach w akcie założycielskim. Na te pretensje wystawiane być mogą t. zw. „Genussscheine“ lecz te nie dają żadnych praw do głosowania, bo prawo głosowania mają tylko akcjonarjusze. Są one zwykłymi pretensjami obligacyjnymi, a więc tylko osobistemi zobowiązaniami, to jest długami towarzystwa.

Co się tyczy emisji akcyj pracy wydawanych bezpłatnie pracownikom towarzystw, to wedle ustaw b. Dz. Pr. jest to niemożliwe dlatego, że u nas za każdą akcję trzeba, o ile nie zostanie pokryta wkładką rzeczową, całą należytość i agio wpłacić gotówką. Dlatego niemożliwe też są wedle naszych ustaw tak zwane akcje gratisowe. Nie są one w rzeczywistości gratisowymi dlatego, że w zamian za te akcje płacą akcjonarjusze z czystych zysków, które im, o ile nie korzystają z prawa do akcyj nowych, muszą być wypłacone gotówką. Dlatego w razie wydawania akcyj gratisowych kapitał zakładowy podwyższa się o równą sumę gotówkową ze zysków. System ten też uważać należy za jedynie racjonalny.

Co do pracowników przedsiębiorstwa zaprowadziły w naszej dzielnicy następujący system:

Bank emisyjny zobowiązał się przekazać pracownikom pewną ilość akcyj po kursie emisyjnym. Pracownicy mają na czas trwania stosunku służbowego prawo używalności i prawo głosowania, natomiast stają się właścicielami akcyj dopiero po zapłaceniu całej sumy, którą amortyzować mogą w pewnych odstępach czasu. W czasie stosunku służbowego nie wolno im sprzedawać akcyj bez zezwolenia zarządu, choć się staną ich własnością, a po nabyciu własności akcyj mogą dysponować niemi w razie rozwiązania stosunku służbowego tylko wtenczas, gdy wysłużyli pewną ilość lat. O ile tej sumy lat stosunek ich służbowy nieosiągnął, to potrzebują do dalszej sprzedaży zezwolenia zarządu towarzystwa, które pozatem ma prawo pierwokupu.

Natomiast co do t. zw. akcyj użytkowych, to ta koncepcja sprzeciwia się naszym ustawom przy akcjach t. zw. gratisowych i udziałach założycielskich. Można osiągnąć ten sam cel albo przez t. zw. »Genusscheine« albo też w ramach kontraktu, który pozwala na rozmaite modyfikacje.

Wywóz z Polski Zachodniej do Niemiec

na zasadzie artykułu 268-b Traktatu Wersalskiego.

Przezorny prawodawca, który układał Traktat Wersalski, przewidział w jednym z ustępów tegoż, iż przeważnej większości przemysłowców, których okrojenie od Niemiec odcięło od pnia gospodarczego, trudno będzie — przynajmniej narazie — dostosować się do tych warunków gospodarczych, które znajdą w nowej ojczyźnie.

Aby umożliwić owym przemysłowcom stopniowe zapoznanie się z nowymi warunkami, aby uchronić przedsiębiorstwa od zastoju, aby nie tworzyć zastępów bezrobotnych w nowych państwach lub też w nowych prowincjach państw istniejących, — Traktat Wersalski nałożył na Niemcy między innymi i ten ciężar, iż w ciągu trzech lat po ratyfikowaniu pokoju zmuszone są wpuszczać w granice swego nowego obszaru celnego bez opłaty cła wwozowego te wszystkie towary i w tych samych ilościach, jakie z odciętych prowincji do dzisiejszych Niemiec w ciągu trzech lat przedwojennych przeciętnie wprowadzano.

Omawiany ustęp Traktatu Wersalskiego rozciąga się między innemi i na Polskę Zachodnią i zwie się wówczas artykułem 268 b.

Czas, w którym przemysłowcy nasi z przywilejów artykułu tego korzystać mogą, ciągnie się od dnia 11 stycznia 1920 r. do dnia 10 stycznia 1923 r. i rozpada się na trzy odrębne lata kontyngentowe.

Pierwszy rok przepadł z tego powodu, iż Rząd Polski Zachodniej, zajęty nadmiarem pracy organizacyjnej, nie mógł należycie opracować materjału statystycznego, udowadniającego bezspornie wysokość przedwojennego przeciętnego wywozu w każdej poszczególnej grupie przemysłu.

W drugim roku natomiast praca poszła już pełnym biegiem. Wczesną wiosną Departament Przemysłu i Handlu Ministerstwa b. Dzielnicy

Pruskiej w Poznaniu przedłożył Rządowi Niemieckiemu t. zw. „wolną listę“, czyli wykaz nazw i ilości towarów, które od dnia 11-go stycznia 1921 do 10 stycznia 1922 roku miały prawo wejść do Niemiec bez opłacania niemieckiego cła wwozowego.

Po długich naradach w Berlinie — zawarto tamże pierwszą umowę (10 kwietnia 1921 r.), ustalono wszelkie formalności, tryb postępowania itd., poczem przystąpiono do wystawiania i poświadczania t. zw. „świadectw pochodzenia“, t. zn. dokumentów, które narazie uprawniały przemysłowców Polski Zachodniej jedynie do zwolnienia od niemieckiego cła wwozowego. W praktyce okazało się jednak, iż Rząd Niemiecki, przeprowadzający wówczas planowy i systematyczny bojkot Polski, zamknął swą granicę wogóle dla wszystkich towarów z Polski pochodzących, o ile nie posiadały owych świadectw pochodzenia. W ten sposób dokumenty omawiane pozyskały drugie znaczenie — stały się jedyną możliwością, dzięki której wogóle można było cośkolwiek z Polski Zachodniej do Niemiec wprowadzić.

Pierwsze świadectwo pochodzenia (wystawione przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Grudziądzu dla firmy H A. Winkelhausen w Starogardzie) poświadczono w Wydziale Handlowym Departamentu Przemysłu i Handlu w Poznaniu w dniu 20 ym maja 1921; do końca roku 1921-go poświadczono tych dokumentów ogółem 3653.

Aczkolwiek liczba powyższa wydaje się stosunkowo dość wysoką — ilość towarów, objęta temi świadectwami, stanowi znikomy ułamek tego całokształtu towarowego, który przed wojną z Polski Zachodniej do dzisiejszych Niemiec wyprowadzano. Na niemożność wykorzystania przez przemysł nasz pełni przysługujących mu praw złożyło się niestety aż za wiele przyczyn, znanych dobrze każdemu z zainteresowanych.

Brak miejsca nie pozwala na wyliczanie tych przyczyn, ograniczymy się tutaj do wspomnienia tylko dwóch:

a) braki w naszym taborze przewozowym, zwłaszcza w Gdańskiej Dyrekcji Kolei Państwowych, oraz zamknięcie Kanału Bydgoskiego, którego z wielu różnych przyczyn w ciągu całego roku 1921-go nie można było otworzyć,

b) samoobrona Rządu Niemieckiego, który w porozumieniu z zainteresowanymi przemysłowcami robił wszystko, co tylko mógł, aby przy zawieraniu odnośnych umów wywóz nasz ograniczyć do ilości najmniejszych.

W jeszcze gorszych warunkach niż przemysł znalazł się wywóz produktów rolnych, których z powodu wielkiego zapotrzebowania w kraju wywieziono niewielkie ilości i to bez posługiwania się art. 268-b, lecz jedynie na mocy odnośnych umów międzypaństwowych.

Zanim przejdziemy do rozpatrywania poszczególnych pozycji „wolnej listy“, mniej lub więcej wykorzystanych przez przemysł polski w ciągu roku 1921-go, musimy zwrócić jeszcze na jedno uwagę: liczby, które dalej spotkamy, nie są liczbami istotnego wywozu, lecz tylko ilościami, do których wywóz nasz mógł i chciał się posunąć, gdyby mu ustawicznie nie stawały w drodze wspomniane wyżej przeszkody. Wywóz istotny był znacznie mniejszy: bardzo wiele świadectw pochodzenia zostało niewykorzystanych, zwłaszcza przy towarach masowych (np. drzewo tarte), gdzie jesienny brak wagonów katastrofalnie dał się we znaki. Nawiasem mówiąc — ustalenie liczb istotnego wywozu, które byłyby tu bez porównania więcej na miejscu, niż podawane sumy, zebrane ze świadectw zażądanych, — jest prawie niemożliwe.

Chcąc nie chcąc — musimy poprzestać na tem, co mamy.

Z towarów, które na zasadzie wspomnianej „wolnej listy“ wogóle mogły były być wywożone, najważniejszymi są: wszelkie ziemiopłody w stanie surowym i przerobionym: mleko, masło, sery; wyroby tytuniowe, sól, soda, wapno i kamień wapienny, butelki, karbid, maszyny cukrownicze, środki przewozowe dla wielkich ciężarów, piece do piekarni, szczotki i pędzle, wielka ilość maszyn rolniczych, jak wyorywacze buraków, młocarnie, walce pierścieniowe, dołowniki, siewniki do saletry, młynki do nawozów sztucznych, płuczki do ziemniaków itd., podkłady kolejowe, wyroby porcelanowe, zamknięcia do butelek, maty trzcinowe, cement i wapno nawozowe. Pozatem mogliśmy byli wywieźć drobniejsze ilości: konserw owocowych, warzywnych i mięsnych, fajek, sanek i ekwipaży, żaluzji okiennych, grafitu retortowego, mydła, pieców piekarskich, narzędzi do kultury leśnej, narzędzi ślusarskich, drobnych wyrobów metalowych, skóry jelonkowej i juchtowej, tkanin z włosia, pasów konopnych, wytłoków, octu itd. itd.

Przejdźmy jednak do liczb

Na wspomnianych powyżej 3653 świadectw pochodzenia złożyło się 68 grup towarów, a mianowicie: koniczyna, likiery i wódki, piwo, cygara, papierosy, musztarda, pierniki, drzewo okrągłe, pudełka do cygar, olszyna okrągła, podkłady kolejowe, podkłady zwrotnicze, dębina okrągła, szprychy do kół, listwy do ram, meble, ramy do drzwi i okien, drzewo tarte, wełna drzewna, wyroby drzewne, gonty, listwy budowlane, obręcze wiklinowe do beczek białe i zielone, pręty wiklinowe białe i zielone, plecionki wiklinowe białe i zielone, gips, kamienie sztuczne, cegły, dachówki, sączki, wyroby kamionkowe, klinker, maszyny do cementowni, części zapasowe do nich, maszyny do cukrowni, maszyny do obróbki drzewa, maszyny różne, sygnały kolejowe, wyroby lane i blaszane, żelazne części konstrukcyjne, rury do kanalizacji, części do parowozów, skóra podeszwiana i blankowa, odpadki skórzane, ogony wołowe, rogi i kopyta, obuwie, wyroby z tektury, maszyny rolnicze: kartoflarki, grabie konne, pługi, obsypywacze, ugniatacze podglebia, sortowniki do ziemniaków, przodki do pługów, brony, radła, żelazne walce itd., — wyroby koszykarskie, lichtarze choinkowe, wyroby chemiczno-techniczne, papa dachowa i przyrządy pszczelnicze.

Jeżeli weźmiemy pod rachubę, iż wolna lista z roku 1921 zawierała 147 pozycji, uprzytomnimy sobie odrazu, jak wielkiemi musiały być te trudności, z którymi borykać się musi na każdym kroku odradzający się przemysł polski, skoro pomimo wszelkich wysiłków zaledwie tak niewielka część dziedzin naszego przemysłu mogła wogóle przystąpić do wywozu.

Z pośród wszystkich towarów wywożonych pierwsze miejsce zajmuje drzewo tarte, deski i bale. W pozycji tej nietylko że wyczerpano cały kontyngent (w roku 1921 — 330 000 metrów sześciennych), ale nawet wymieniono wiele świadectw, które wskutek przetrzymania terminu ważności

(3 miesiące od dnia wystawienia) nie mogły być wykorzystane. Ogółem w pozycji tej wydano 2318 świadectw pochodzenia (64% ogólnej liczby wszystkich wydanych świadectw) dla 175 przemysłowców na ogólną ilość 376 778 metrów sześciennych. Najwieksze zapotrzebowanie było w obwodzie Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko Starogardzkiej (65 przemysłowców wybrało razem 167.824 m. sz), potem w Bydgoskiej (55 przemysłowców — 126 692 m. sz), dalej w Poznańskiej (38 przemysłowców — 52 818 m. sz), wreszcie w Toruńskiej (17 przemysłowców — 29 444 m. sz.). Niestety — z powodu braku wagonów, jaki mieliśmy na jesieni 1921 roku, liczby powyższe zostały na papierze, a granicę przekroczyła zaledwie mniej więcej połowa podanej wyżej ilości.

Jeżeli chodzi o pełne wyczerpanie przysługującego Polsce kontyngentu wywozowego, zaraz po drzewie tartem idą:

a) zielone plecionki wiklinowe (pozycja 59), gdzie również wskutek wymieniania świadectw przetrzymanych dość znacznie przekroczono kontyngent (wybrano ogółem 2657 t wobec 2350 t kontyngentu). Tu prym trzyma Izba Przemysłowo-Handlowa w Toruniu (1622 t), dalej Izba Grudziądzka (690 t), potem Bydgoska i Poznańska. Pod względem stosunku ilości towaru istotnie wywiezionego do ilości świadectw wybranych — pozycja ta stać będzie zapewno na pierwszem miejscu — wywieziono prawie wszystko, co można było wywieźć.

b) papierosy — przemysł wybrał tu bez trudności świadectwa pochodzenia na cały kontyngent, co z tego jednak wywieziono istotnie — niewiadomo.

Z pośród pozostałych pozycji „wolnej listy" największe zainteresowanie wzbudzały: a) cegła — wydano świadectw pochodzenia na 82% całego przysługującego na omawiany rok kontyngentu wywozowego. b) likiery i wódki (82%), c) rogi i kopyta bydlęce (82%), d) pługi (75%), e) pręty białe wiklinowe (70%), f) wyroby koszykarskie (70%), g) zielone wiklinowe obręcze do beczek (66%), h) pudełka do cygar (55%), i) sortowniki do ziemniaków (54%), k) plecionki białe wiklinowe (52%) oraz l) listwy budowlane (50%).

We wszystkich pozostałych pozycjach „wolnej listy" zapotrzebowanie świadectw pochodzenia nie osiągnęło połowy kontyngentu.

Liczby powyższe otuchą nas natchnąć nie mogą. Widzimy z nich, iż w roku 1921-ym Polska wywoziła prawie wyłącznie surowce ew. półwyroby, a zaledwie w stopniu nieznacznym wyroby gotowe.

Jeżeli jednak od liczb z roku 1921-go przejdziemy do wywozu w roku bieżącym (ostatnim niestety ulgowym z racji artykułu 268b) — zauważyć możemy dość poważną zmianę na lepsze.

Przedewszystkiem podkreślić należy, iż w drugiej umowie berlińskiej (z dn. 10-go listopada 1921), ustalającej „wolną listę" na rok bieżący, wykaz towarów, uprawnionych do wywozu na zasadzie art 268 b, został dość znacznie uzupełniony, a kontyngent niektórych pozycji podwyższony.

Dalej — dzięki wielkiej poprawie w stanie sprawności naszego kolejnictwa — liczby podane niżej obrazują bez porównania dokładniej istotny wywóz tegoroczny, niż liczby podane wyżej dla roku 1921-go. Niewielką popełnilibyśmy omyłkę, uważając liczby zapotrzebowanych w roku bieżącym świadectw pochodzenia za liczby istotnego wywozu.

Pierwszym objawem dodatnim, jaki przy porównaniu zapotrzebowań świadectw w roku ubiegłym i bieżącym zauważyć można, jest fakt, iż w roku 1922-im zapotrzebowanie rozkłada się stosunkowo równomierniej i rozciąga się na większą ilość pozycji. Do dnia 20-go czerwca włącznie poświadczono ogółem 2852 świadectwa pochodzenia w 76 pozycjach „wolnej listy".

Dalej — żywiołowe zeszłoroczne zapotrzebowanie na drzewo tarte zostało w roku bieżącym unormowane: kontyngent ogólny rozkłada się proporcjonalnie na okres czasu, w ciągu którego obowiązuje. Do dnia 20-go czerwca poświadczono ogółem 1273 świadectwa na łączną sumę 363 278 m³; na pierwszem miejscu stoi Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy (147,839 m³), dalej Izba Grudziądzka (112 604 m³), potem Poznańska (52 369 m³), wreszcie Toruńska (50 466 m³). Zapotrzebowanie świadectw pochodzenia na drzewo tarte wynosi w roku bieżącym dotychczas 44% ogólnej liczby wydanych świadectw, a zatem widać bez porównania większe zainteresowanie się wywozem w grupach pozostałych.

Najbardziej dodatnim objawem roku bieżącego jest powiększenie wysyłki wyrobów gotowych, a nie półwyrobów lub surowców, które przeważały w roku ubiegłym.

Z pośród towarów, które dopiero w roku bieżącym zaczęto wysyłać, wymienić należy przedewszystkiem sodę (dotychczas 3130 t), cement (1900), wapno palone (315 t), maszyny mleczarskie (30 t), wyroby niklowe (15 t), dalej maty trzcinowe, żaluzje i nieco surowców, jak szerść bydlęca i włosie końskie.

Bardzo zwiększoną wysyłkę w roku bieżącym widzimy w towarach następujących:

meble	w roku ubiegł.	145 t,	w 1922 już	492 t
dachówki	—	260 t,	—	1880 t
sączki	—	2800 t,	—	7400 t
rury kanaliz.	—	50 t,	—	171 t
masz. do cement.	—	71 t,	—	127 t
wyroby lane i blaszane	—	2260 t,	—	1500 t

Znacznie zwiększył się wywóz ram do drzwi i okien, rozmaitych drobnych wyrobów drzewnych, cegły, gipsu, papy dachowej, wyrobów koszykarskich, itd.

Z pośród towarów, które w roku ubiegłym wywożono, a na które w roku bieżącym świadectw pochodzenia wcale nie żądano, wymienić można: cygara, pierniki, listwy do ram, wyroby kamionkowe, wyroby z tektury, pompy, obuwie i ozdoby choinkowe. Wobec faktu jednak, iż na towary powyższe i w roku ubiegłym zapotrzebowanie świadectw było niewielkie, a same towary są niezbyt ważne, strata powyższa wydaje się bez większego znaczenia.

Na jedyny poważny minus roku bieżącego zapisać można ogromny wywóz drzewa okrągłego: dotychczas zapotrzebowano i wobec dobrego podstawiania wagonów prawdopodobnie wywieziono olbrzymią cyfrę 102 822 m³ (wobec 28,780 m³ w całym roku ubiegłym). Prym trzyma tu Okręg Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu (50,980 m³) dalej Poznański (31,507 m³), Bydgoski (48 535) wreszcie Toruński (1800 m³). Wywóz ten jest świadectwem smutnego faktu, iż dla chwilowych korzyści podcina się nogi przemysłowi

tartacznemu, który już w roku bieżącym, w niektórych okręgach odczuwa brak surowca, a w roku przyszłym w znacznej części niewątpliwie zostanie unieruchomiony.

Były Departament Przemysłu i Handlu Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej zarówno w roku ubiegłym jak też w bieżącym niejednokrotnie występował do władz miarodajnych z protestem przeciwko podobnej gospodarce, ubożącej kraj i utrudniającej egzystencję przemysłu drzewnego, prosząc o umieszczenie drzewa okrągłego na liście towarów zakazanych do wywozu. Niestety wysiłki powyższe zostały nieuwzględnione i nieszczęsna gospodarka trwa nadal.

Nie uwzględniony został również i inny wniosek Departamentu, mianowicie w sprawie pociągnięcia eksporterów drzewa do pewnych świadczeń na korzyść skarbu państwa z tytułu horendalnych wprost wyciąganych stąd zysków.

Izba Przemysłowo Handlowa w Grudziądzu podaje, iż eksporterzy drzewa tartego obliczają czysty swój zysk z tych operacji na 350—400 marek niemieckich od metra sześciennego Cyfra ta podaną jest najwidoczniej bardzo ostrożnie, gdyż samo cło niemieckie, od którego zwalniają omawiane świadectwa pochodzenia, wynosi 420 marek niemieckich od metra sześć

Ograniczając się jednak choćby do tej cyfry, otrzymamy przy połowie kontyngentu zeszłorocznego i całym kontyngencie tegorocznym czysty zysk eksporterów drzewa tartego w wysokości przeszło trzystu miljonów marek niemieckich czyli od 5 do 6 miljardów marek polskich, pozostający w kieszeniach około dwustu większych i mniejszych firm.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż od wywozu powyższego Skarb Polski żadnych opłat wywozowych nie pobiera i całą procedurę ex re art. 268 b załatwia również darmo, dochodzimy do wniosku, iż wywóz drzewa odbywa się z wyraźną krzywdą dla naszej gospodarki państwowej. W przekonaniu tem Departament Przemysłu i Handlu domagał się gorąco od Ministerstwa Skarbu, aby do eksporterów drzewa stosowano bodaj listopadową ustawę o przymusowem oddawaniu obcej waluty na potrzeby państwa. Wniosek Departamentu został odrzucony, a w dodatku Ministerstwo Skarbu zwolniło jeszcze eksporterów od płacenia manipulacyjnych opłat celnych, nb znikomo małych.

Z zestawień powyższych wynika, iż zamiary prawodawcy. ustanawiającego artykuł 268 b. przyniosły Polsce Zachodniej korzyść niemałą. Aczkolwiek przeciąg czasu w ciągu którego przemysł tutejszy korzystać mógł z omawianego przywileju. był bardzo krótki, wywnioskować można, iż nagół biorąc — przemysł ten przeszedł już przez okres krytyczny i stanął na mocnych nogach, nietylko bowiem pozyskał sobie szerokie koła odbiorców w Polsce Zjednoczonej, ale przezwyciężając przeszkody natury politycznej — utrzymał dawne stosunki z odbiorcami z Zachodu.

Artykuł 268 b wygasa w dniu 10-tym stycznia 1923 roku.

Aby pomoc, którą dał przemysłowi Polski Zachodniej, stała się trwałą, aby wysiłki, poczynione w kierunku utrzymania wywozu na Zachód nie poszły na marne, koniecznem jest, aby na miejsce dogorywającego prowizorium jaknajrychlej weszła w moc umowa trwała, regulująca stosunki handlowe pomiędzy Polską a Niemcami ku obustronnej korzyści.

Do pracy nad przygotowaniem materjału do zawarcia tej umowy w kierunku interesów Polski stanąć powinien ławą cały przemysł i handel Polski Zachodniej, jako bezpośrednio i najbardziej zainteresowanej; wszystkie organizacje i związki zawodowe powinny ofiarować swą pomoc rządowi, tylko wtedy bowiem uda się zebrać materjał stwierdzający, że Polska jest przynajmniej w tym stopniu potrzebna Niemcom, co Niemcy Polsce.

Jedynie przy współpracy przemysłu z rządem uda nam się zawrzeć traktat handlowy z Niemcami jak równym z równymi, nie pozwalając narzucić sobie warunków, za które potem może przez długie lata musielibyśmy pokutować.

T. Osiński.

Nowa ustawa o podatku przemysłowym.

Na miejsce pr. ustawy o podatku przemysłowym z dnia 24. czerwca 1891 obowiązuje w Wielkopolsce i na Pomorzu od 1. stycznia br. dawna rosyjska ustawa o państwowym podatku przemysłowym w brzmieniu publikacji z dnia 17. stycznia br. (Dz U. R P. Nr. 17) Całość ustaw i rozporządzeń, dotyczących podatku przemysłowego, pojawiła się w Dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu Nr. 9 z r. 1922. Brak jest dotychczas podręcznika któryby wspomniany podatek wyczerpująco omawiał, a ponieważ w myśl uchwały sejmowej ustawa przemysłowo-podatkowa ma obowiązywać tylko do końca roku 1923, więc też niema wiele widoków, ażeby taki podręcznik wogóle się pojawił. Kilka artykułów pojawiło się w redagowanym przez Laugroda w Warszawie miesięczniku pt. „Sprawy podatkowe"

Zasady, na jakich nowa ustawa opiera podatek przemysłowy, są zgoła zupełnie inne, niż pruskiej ustawy z r. 1891. Podczas gdy ta ostatnia dzieliła przedsiębiorstwa na cztery klasy, zależnie od wysokości rocznego przychodu wzgl. kapitału zakładowego i ostatecznie powodowała obciążenie tego przychodu w pewnej procentowej wysokości, przyczem przy wymiarze podatku grał dużą rolę czynnik obywatelski (tzw. Wydziały dla podatku przemysłowego) to ustawa polska rozróżnia przedewszystkiem tzw. podatek zasadniczy i podatek dodatkowy. Tylko ten drugi opiera się na zysku wzgl kapitale zakładowym (przy przedsiębiorstwach, obowiązanych do publicznego składania sprawozdań) i dopuszcza do współdecydowania o wymiarze czynnik obywatelski, jakim są tzw Komisje miejscowe dla spraw podatku przemysłowego.

Podatek zasadniczy natomiast jest zależny w zupełności od zewnętrznych znamion danego przedsiębiorstwa i od miejscowości, w jakiej się ono znajduje. Miejscowości o więcej rozwiniętem życiu gospodarczem zaliczono do klasy wyższej i dla tych jest wyznaczona wyższa stawka podatku, niż dla przedsiębiorstw o takich samych cechach zewnętrznych położonych w niższych klasach miejscowości. Nie odnosi się to jednakże do największych przedsiębiorstw handlowych i do większych przedsiębiorstw przemysłowych,

które bez względu na miejscowość opłacają jednakowy podatek zasadniczy.

Opodatkowanie według zewnętrznych znamion jest formą przestarzałą i niesprawiedliwą, ponieważ znamiona te nie zawsze idą w parze z zyskiem, a tylko ten powinien i może stanowić słuszną podstawę opodatkowania. Pozatem nadanie zewnętrznych cech przedsiębiorstwu zależy niejednokrotnie od jego właściciela, a zatem także wysokość podatku.

Zewnętrznemi cechami przedsiębiorstw handlowych są: handel hurtowny, detaliczny i drobny, wartość rocznego skupu, kapitał zakładowy, rodzaj czynności handlowych, ilość pomieszczeń składowych, utrzymywanie subjektów, podróżujących, rodzaj towarów, któremi się handluje, objętość, wysokość komornego, położenie, suma zapłaty, ilość pomocników handlowych, ilość pokoi itp. Na podstawie tych cech zaliczono wszystkie przedsiębiorstwa handlowe do jednej z pięciu kategoryj, opłacających zasadniczy podatek państwowy w wysokości od 166,000 M. do 1250 M. zależnie od klasy miejscowości, których poza Warszawą jest cztery, przyczem kategorja pierwsza opłaca, jak już powyżej zaznaczono, wszędzie tę samą sumę podatku.

Do zewnętrznych cech przedsiębiorstw przemysłowych należą: ilość robotników bezwzględnie, lub w połączeniu z rodzajem przedsiębiorstwa, ilość produktu, ilość wzgl. jakość pewnych środków pomocniczych, zastosowanie silników i t. d. Stosownie do tego podzielono przedsiębiorstwa przemysłowe na ośm kategoryi, opłacających podatek zasadniczy w wysokości od 250 000 mk. do 300 mk., przyczem kategorje I–V opłacają jednakowy podatek niezależnie od tego, w jakiej klasie miejscowości są położone.

Zasadniczy podatek przemysłowy opłaca się przez wykupienie świadectwa przemysłowego (patentu). Świadectwa wykupuje się na każdy rok, z reguły w listopadzie i grudniu poprzedniego roku. Na rok 1922 termin wykupna został przedłużony do 30 czerwca, a należność za świadectwa obniżona o 25%. Wybór kategorji pozostawiony jest do woli wykupującego, ktoby jednak wykupił świadectwo niższej kategorji, niżby mu według zewnętrznych znamion przedsiębiorstwa wykupić należało, będzie zniewolony zamienić je na właściwe, a ponadto może mu Urząd skarbowy nałożyć karę do wysokości trzykrotnie wziętej ukróconego podatku. Na karę do tej samej wysokości naraża się ten, kto wogóle nie wykupi świadectwa.

Przeciw orzeczeniom karnym Urzędu skarbowego służy prawo skargi (odwołania się) do okręgowej komisji dla spraw podatku przemysłowego przy Izbie skarbowej. Komisja ta składa się z 8 członków, w połowie z urzędników, w drugiej połowie z podatników.

Takie są w grubych zarysach postanowienia nowej ustawy o podatku przemysłowym, zwłaszcza w odniesieniu do podatku zasadniczego. Dla państwa powinna być ustawa źródłem wcale pokaźnego dochodu. Z punktu widzenia interesów państwowych podatek zasadniczy jest doskonały, ponieważ nie wymaga żadnych czynności wymiarowych i wpływa szybko w przepisanym terminie. Ponadto z powodu obowiązku wywieszenia świadectwa w zakładzie na miejscu widocznem da się łatwo skontrolować, czy został opłacony. Świadectwo przemysłowe (patent) uzyskuje się w Kasie skarbowej za złożeniem stosownej deklaracji i wpłaceniem należności. Wielkopolska Izba skarbowa zarządziła na rok 1922, ażeby świadectwa wygotowywały Urzędy skarbowe podatków bezpośrednich, które w tym celu przyjmują deklaracje, ewent. służą podatnikom przy ich wypełnianiu potrzebnemi informacjami.

Dla płatnika ma podatek zasadniczy tę uciążliwość, że nie bierze względu na rentowność przedsiębiorstwa i należy go w jednej sumie z góry zapłacić. Wyjątkowo tylko można uzyskać zezwolenie na spłatę ratami.

Podatek zasadniczy jest tylko cząstką podatku przemysłowego. Ważniejszą częścią jest podatek dodatkowy od kapitału (tylko przy przedsiębiorstwach, obowiązanych do publicznego składania rachunków) i od zysku.

Wymiar tego ostatniego nastąpi przez Komisje miejscowe w najbliższych miesiącach.

Jerzy Nikodem.

H. Cegielski, Tow. Akc., Poznań

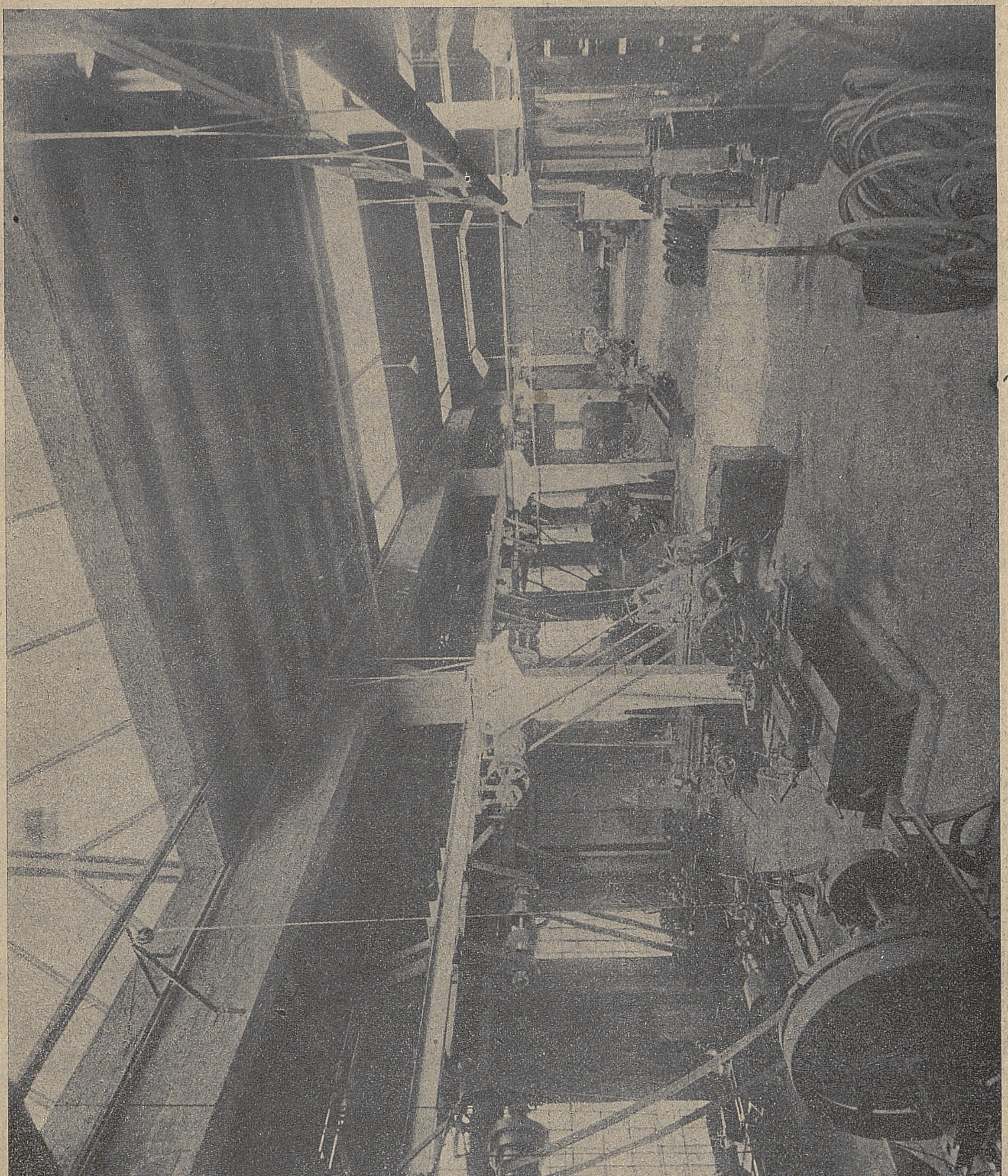
Oddział I. Główna.

Wyjeżdżając z Poznania w kierunku Inowrocławia, tuż za dworcem Tama Garbarska, który leży jeszcze w obrębie samego miasta Poznania, mijamy stację Główną, gdzie po prawej stronie rzuca nam się w oczy dziedziniec fabryczny, dotykający toru kolejowego, z napisem na czele głównego gmachu fabrycznego „H. Cegielski, Tow. Akc.", z jednej strony dziedzińca tonie w zieleni gmach kilkupiętrowy, mieszczący biura handlowe i techniczne, dalej zaś widnieją oszklone dachy poszczególnych oddziałów fabrycznych. Jest to macierzysta fabryka firmy H. Cegielski, przeniesiona tam z Poznania z ul. Strzeleckiej w roku 1911/12, a wobec nabycia przez firmę szeregu innych fabryk, ochrzczona mianem Oddziału I go. Widok tej fabryki jest ogólnie znanym, któż bowiem nie przejeżdżał kiedykolwiek wyżej wspomnianym szlakiem. To też redakcja zrzeka się umieszczenia w niniejszym opisie fotografji, przedstawiających widok ogólny, na korzyść wnętrz fabryki.

O ile fabryka macierzysta była skazana tylko na szczupłe grono krajowych odbiorców, którzy wymagali zaspokojenia wszystkich swoich potrzeb, o tyle spadkobierca jej — Oddział I — dzięki zmienionym warunkom politycznym, zyskawszy całą Polskę jako rynek zbytu, mógł przejść do produkcji masowej i specjalizacji swoich wyrobów.

O przedmiotach produkcji tego oddziału już mówiliśmy w numerze poprzednim. Dzisiaj pragnęlibyśmy Szanownym Czytelnikom naszym dać obraz urządzeń wewnętrznych tej fabryki, której wszystkie prawie działy zostały świeżo zreorganizowane albo wybudowane zupełnie na nowo, powinny zatem przedstawiać ostatni wyraz techniki i jako takie zasługują istotnie na bliższą uwagę. Niestety, odnośne wywiady nasze nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności trafiły na chwilę niefortunną, mianowicie po znanym wszystkim pożarze, który strawił magazyn półfabrykatów, mający 2200 m. kw. powierzchni zabudowanej. Magazyn ten, owoc dwuletniej mozolnej pracy, był dumą Oddziału I-go. Niedawno uruchomiony, przechowywał on i wydawał wszelkie półfabry-

katy, potrzebne do produkcji, przyczem wydawanie materjałów, dzięki świetnym urządzeniom, odbywało się niezwykle szybko, pomimo drobiazgowości przedmiotów, pod ścisłą a jednak przejrzystą kontrolą. To też nic dziwnego, że po stracie tej chluby swojej, tego wypieszczonego Benjaminka, w sferach kierowniczych Oddziału I-go zapanowało zdenerwowanie, materjalna bowiem strata nie wchodzi w rachubę dzięki temu, że zarówno zabudowania jak i materjały były ubezpieczone. Ciężką doprawdy jest rzeczą widzieć pracę tylu dni i nocy obróconą w niwecz w ciągu

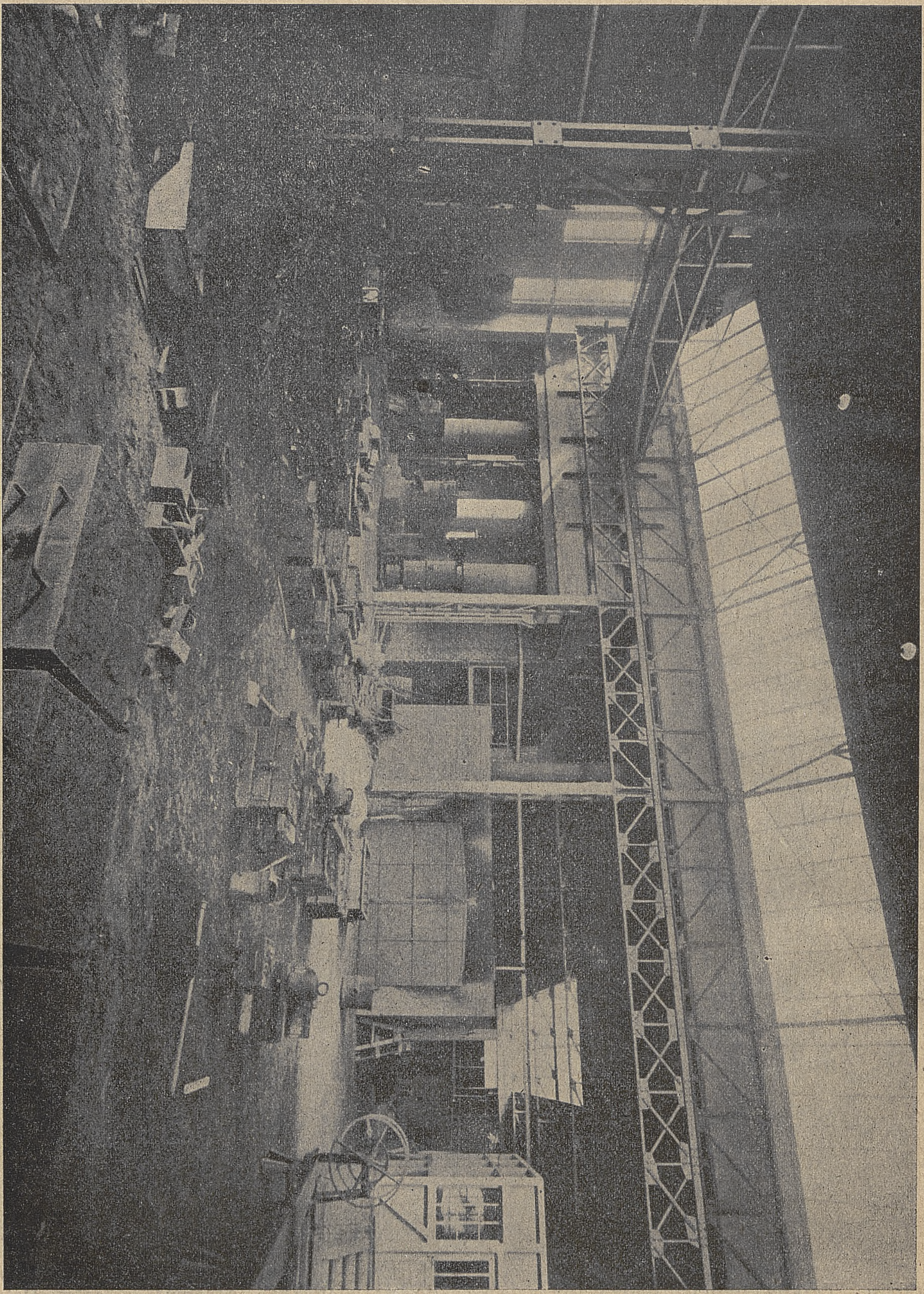


Hala z obrabiarkami dla metali.

paru godzin. Trzeba jednak będzie przystąpić do dzieła na nowo.

Jednak dokładnie zaznajomiliśmy się z odlewnią, która już od szeregu miesięcy postawioną została na stopie zupełnie nowożytnej i powiększoną do takich rozmiarów, że można ją zaliczyć do największych odlewni w całej Polsce. Kierownik jej, inżynier Kembliński, człowiek poważny i zrównoważony, już na pierwszy rzut oka robi wrażenie wytrawnego i doświadczonego fachowca, „który zęby zjadł" w swoim dziale, a który o powierzonej sobie fabryce mówi, jak o swojem dziecku.

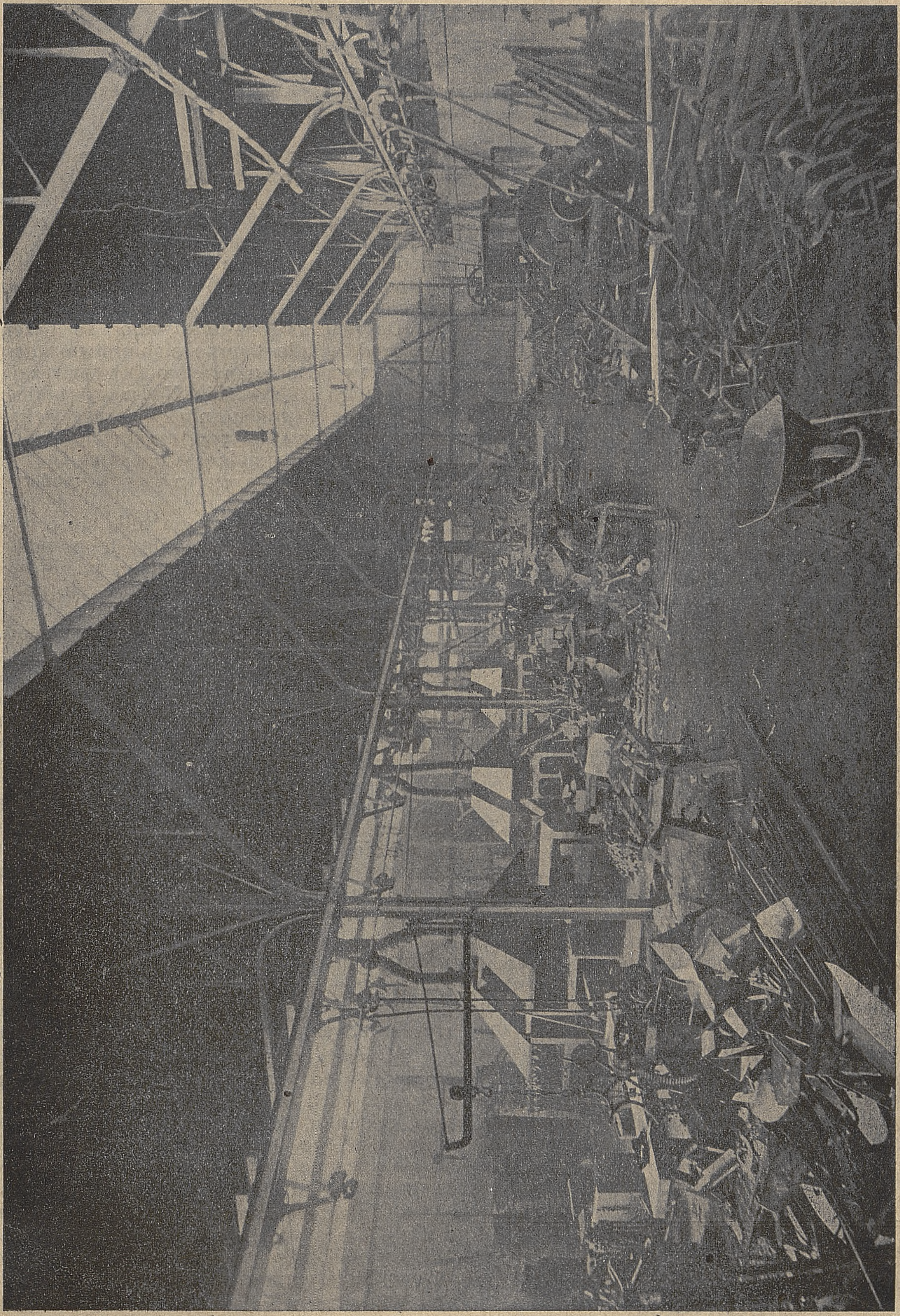
Odlewnia obecna mieści się w wielkiej hali, na miejscu dawnej odlewni, tokarni i hali montażowej maszyn rolniczych, oraz dawnego magazynu półfabrykatów. Dwa kupolaki, naprzemian czynne, wydają do 5000 kg. płynnego żelaza na godzinę. Przewiduje się ustawienie jeszcze 2-ch pieców tak, że w krótkim czasie będą w ruchu 4 kupolaki, z których część będzie dostarczać żelazo do gruszek Tropenasa w nowowybudowanej stalowni. Dzięki racjonalnej przebudowie, istniejących kupolaków, inż. Kembliński zredukował zużycie koksu do minimalnych granic, możliwych w technice, osiągnąwszy tem daleko idącą oszczędność surowca, sprowadzanego dotychczas z zagranicy za obcą drogą walutę. Dalej widzimy 3 suszarnie do suszenia większych, średnich i zupełnie małych form i jąder, wreszcie krany elektryczne, instalację pneumatyczną do automatycznego przesiewania piasku formierskiego i czyszczenia gotowych odlewów, drogi komunikacyjne, odpowiadające biegowi fa-



Odlewnia. Widok kupolaków.

brykacji i t. p. urządzenia, przyczyniające się do zwiększenia produkcji, ograniczenia kosztów własnych i usunięcia wszelkiej nieprodukcyjnej pracy.

Do masowej fabrykacji odlewów do maszyn rolniczych czynnych jest obecnie przeszło 30 maszyn formierskich, na których niewykwalifikowani,



Kuźnia. Oddział I. Fabr. H. Cegielski Tow. Akc. Poznań.

lecz przyuczeni robotnicy formują sztuki żeliwne o wadze od 200 gramów do kilkudziesięciu kilogramów. Wydajność jednej maszyny, przy której zajęty jest 1 przyuczony robotnik, znacznie przekracza wydajność wykwalifikowanego formiarza. Wobec chronicznego braku tej kategorji rzemieślników w kraju naszym produkcja masowa na maszynach formierskich stanowi niezbędny

warunek intensywnej wytwórczości każdej odlewni. Płaszczyzna terenu dla formowania wynosi ogółem około 2000 m. kw.

Dzięki takim postępowym urządzeniom tak rozszerzona odlewnia Tow. Akc. H. Cegielski nietylko jest w możności zaopatrywać oddziały bratnie, lecz może się podjąć dostarczania odlewów dla licznych fabryk mechanicznych i chemicznych, warsztatów kolejowych, tramwajów i elektrowni miejskich, i różnych przedsiębiorstw przemysłowych. Oprócz bowiem odlewów do maszyn rolniczych, odlewnia ta wykonuje cylindry do lokomobil i maszyn parowych, wszelki t. zw. odlew maszynowy, rury, słupy żelazne, hamulce, ruszta do palenisk kotłowych i parowozowych, sprężyny do tłoków, części transmisyjne, łożyska, kozły, koła zamachowe i t. p. podług własnych i nadesłanych modeli. Stop ustala się na podstawie analizy chemicznej, przyczem specjalnie zwraca się uwagę na cel, do jakiego odlew jest przeznaczony i odpowiednio do tego układane są szarże.

Powracając do kwestji braku wykwalifikowanych formiarzy, musimy dodać, że jeszcze przed wojną brak ten dał się odczuwać w wielkiej mierze. W ostatnich latach stosunki pod tym względem znacznie sią pogorszyły, gdyż z jednej strony wojna cały szereg dobrych formiarzy albo zupełnie wykoleiła albo uczyniła niezdolnymi do pracy, z drugiej zaś strony wyszkolenie nowego pokolenia rzemieślników tego działu wobec zastoju w przemyśle metalowym, leżało zupełnie odłogiem i świeże kadry formiarzy przemysłu naszego nie zasilały. W zrozumieniu fatalnych skutków, jakie z biegiem czasu taki stan rzeczy pociągnąć za sobą może, Tow. Akc. H. Cegielski kładzie specjalny nacisk na wyszkolenie uczni formiarskich. Racjonalna w specjalny system ujęta metoda nauczania tych uczni pozwala stawić lepsze horoskopy na przyszłość i daje nadzieję, że za lat kilka tak niezmiernej wagi luka zostanie usunięta.

——

Stara silnia, w której mieszczą się obecnie trzy maszyny parowe o łącznej sile 500 koni, wytwarzające prąd elektryczny, oraz stacja kompresorów do sprężania powietrza na wysokie i niskie napięcie, pozostała niezmieniona, w przyszłości jednak czynną będzie tylko jako rezerwa, cały bowiem zakład na Głównej będzie otrzymywał siłę i światło od budującej się na terenie zakupionym silni elektrycznej, w której tymczasem staje lokomobila stacyjna o 650 koni mocy, licząc się z tem, że w przyszłości obok jeszcze druga taka jednostka stanie.

Na zakupionych terenach, znajdujących się naprzeciw fabryki, wyrośnie duża kolonja domów robotniczych, połączonych z ogródkami gospodarczemi.

F. K. Ożarowski.

W sprawie wyzwalania uczniów w przemyśle.

Projekt ustawy przemysłowej zajmuje specjalne, dotąd nie praktykowane na ziemiach Polski Zachodniej, stanowisko wobec wyzwalania uczniów zatrudnionych w przemyśle.

Mianowicie żąda się w tym projekcie, ażeby uczniowie zatrudnieni w fabrykach składali przepisane egzamina przed komisją cechową.

Otóż sprawa przedstawia się jak następuje:

Przedsiębiorstwa fabryczne zatrudniają dość znaczną ilość uczniów, kształcących się na ślusarzy maszynowych, tokarzy, kotlarzy, formiarzy, kowali i modelarzy. Wykształcenie takich rzemieślników jest kwestją nadzwyczaj ważną, gdyż inaczej rozwój niektórych gałęzi przemysłu byłby niemożliwy.

Niektóre przedsiębiorstwa tworzą już specjalne kursy dla swych uczniów, ponieważ istniejące szkoły dokształcające nie dają dostatecznej nauki.

Jasnem jest, że uczeń, który przeszedł swe nauki w fabryce, zakrojonej na dużą skalę, po ukończeniu nauki ma znacznie więcej wiadomości zawodowych, niż uczeń wykształcony u drobnych rzemieślników, należących do cechu.

Dotychczas praktykowano, że uczeń, który przeszedł szkołę w przedsiębiorstwie, otrzymywał świadectwo, które uznawano za wystarczającą gwarancję jego fachowości. Na mocy takiego świadectwa znajdowali uczniowie pracę w każdej fabryce, w prywatnej czy rządowej, a gdy uczeń chciał się usamodzielnić — nie miał żadnych przeszkód wobec istniejącej u nas wolności procederowej.

Obecnie ta sytuacja zmieniła się o tyle, że coraz częściej do poszczególnych przedsiębiorstw zgłaszają się uczniowie z żalem, że nie mogą znaleźć zajęcia w fabrykach rządowych, ponieważ te wymagają wyzwolenia przez cechy.

Dalej robi się trudności tym samodzielnym rzemieślnikom, którzy czas nauki przebyli w fabrykach, a chcą przyjmować uczniów. Po zatem niejednokrotnie już do poszczególnych przedsiębiorstw zwracały się cechy z żądaniami opłacania składek, a za podstawę tego żądania przyjmowano okoliczność, że fabryki zatrudniają uczniów.

Izby rzemieślnicze domagają się, żeby uczniowie wyzwalani przez przedsiębiorstwa fabryczne składali egzamin przed jej komisją. Te sprawy wywołują pewne nieporozumienia, które przedewszystkiem odbijają się ujemnie na uczniach pod względem ekonomicznego ich rozwoju, zmiany miejsca pracy i. t. d.

Nowy projekt ustawy przemysłowej nie przewiduje tego, że

1) komisje egzaminacyjne izby rzemieślniczej nie mają w swym składzie ludzi tak technicznie wyszkolonych, jak przedsiębiorstwa fabryczne,

2) skutkim tego częstokroć egzaminatorzy stoją niżej od nauczycieli — przyczem bieg pracy w warsztatach rzemieślniczych idzie w zupełnie innym kierunku, jak w fabrykach, i uczeń, wykształcony w fabryce może nie złożyć egzaminu przed komisją rzemieślników mimo swego fachowego wykształcenia,

3) niektóre zawody, jak: budowa maszyn, a więc ślusarstwo maszynowe, kotlarstwo, odlewnictwo i modelarstwo wogóle nie mają reprezentantów w Izbie rzemieślniczej.

Wobec tych okoliczności koniecznem jest, ażeby w nowej ustawie przemysłowej przedsiębiorstwom fabrycznem, zatrudniającym pewną znaczniejszą ilość uczniów i odpowiadającym pewnym wymogom nadano prawo wyzwalania uczniów po za Izbami rzemieślniczemi.

Sprawa ta dla przemysłu naogół bez wyraźnego dziś znaczenia może mieć w konsekwencji bardzo doniosłe skutki.

Skrępowanie fabryk zniechęci je do ponoszenia wysiłków przy wyszkoleniu uczniów, a takie wysiłki są jednym z głównych czynników dalszego rozwoju naszego przemysłu.

Sprawozdanie
Związku Fabrykantów za I. półrocze 1922.

Luty. Utworzenie osobnego oddziału Poznańsko-Pomorskiego fabrykantów wyrobów metalowych.

Przygotowanie terenu pod zapowiedziany przez Izbę Polsko-Amerykańską przyjazd specjalnej misji amerykańskiej w celu zbadania stosunków gospodarczych w Polsce.

Zajęcie stanowiska wobec agitacji świeżo zorganizowanego Zrzeszenia dla handlu ze Wschodem.

Marzec. Zebranie Zarządu przy obecności przedstawicieli innych zrzeszeń gospodarczych i Izb handlowych celem uzgodnienia dalszego postępowania Związku wobec możliwości wystąpienia z Centralnego Związku przemysłu i handlu w Warszawie.

Posiedzenie Zarządu, na którem wznawia się projekt stworzenia Rady gospodarczej dla zachodniej Polski ze względu na ostateczną likwidację Departamentu przemysłu i handlu. Program i statut polecono opracować specjalnej komisji, która ma także starać się w Warszawie o odstąpienie tej Radzie gospodarczej kilku ubikacji po Delegaturze zlikwidowanego Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej.

Kwiecień. Ostateczna decyzja w sprawie wznowienia własnego związkowego organu pod nazwą „Życie Gospodarcze", wybór komitetu redakcyjnego. Na zasilenie wydawnictwa daje p. Bol. Kasprowicz jako jednorazową subwencję odręcznie $^1/_4$ miljona mk. Obiecują także znaczną pomoc przedstawiciel Spółki: Drukarnia i księgarnia św. Wojciecha i Firma H. Cegielski.

Posiedzenie Zarządu. Ustalenie terminu i porządku obrad walnego zabrania, decyzja w sprawie powiększenia liczby członków Zarządu.

Maj. Zebranie zwołane przez Związek Fabrykantów do Izby Handlowej celem agitacji za wzięciem udziału w wystawie pływającej po Wiśle.

Memorjał do posłów naszych, żądający zmiany odnośnych §§ projektowanej ustawy przemysłowej w punkcie wywierającym przymus, aby terminatorów fabrycznych wyzwalały tylko poszczególne cechy.

Czerwiec. Zajęcie stanowiska wobec:

a) zamierzonej przez p. Ministra Skarbu modyfikacji taryfy celnej;

b) oczekiwanych przepisów wykonawczych do ustawy o corocznych urlopach dla pracowników;

c) projektu ustawy przemysłowej, specjalnie co do przepisów, mających obowiązywać przy wyzwalaniu terminatorów fabrycznych;

d) życzeń niektórych ugrupowań tutejszego społeczeństwa, aby dopuszczono obowiązkowo do zysku fabrykacyjnego także i pracowników fabrycznych.

KRONIKA

Podatek przemysłowy.

Aby usunąć wątpliwości i wprowadzić jednolite postępowanie przy stosowaniu przepisów o państwowym podatku przemysłowym, Wielkopolska Izba Skarbowa rozesłała do Urzędów Skarbowych swego okręgu okólnik z d. 23. VI. b. r., którego istotne punkty podajemy.

1) Termin wykupna świadectw na rok 1922 upłynął 30. czerwca, t. zn. że po tem terminie każdy zakład przemysłowy i handlowy, każde pomieszczenie, osobiste zajęcie przemysłowe, każdy statek i każdy antreprener powinien posiadać odpowiednie świadectwa względnie bezpłatny bilet przemysłowy, a w przeciwnym razie można go sposobem w art. 47—65 przepisanym pociągnąć do obowiązku wykupienia świadectwa i nałożyć karę. Nie znaczy to jednak, żeby po 1. lipca br. zaprzestano wydawania świadectw albo dobrowolnie wykupującym nakładano kary za opóźnienie, Świadectwa powinno się wydawać w ciągu całego roku. przyczym wykupujący po 1. lipca powinni wykupić świadectwo całoroczne, o ile prowadzili przedsiębiorstwo także przed tym terminem. Wydawanie świadectw będzie musiało z konieczności odbywać się po 1. lipca w tych Urzędach Skarbowych, w których dla braku blankietów nie można ich było wydać przed tym terminem. W tych wypadkach złożenie deklaracji przed 30. czerwca jest dostatecznem usprawiedliwieniem dla podatnika.

Ktoby z uwagi na przekraczający jego możność płatniczą podatek przemysłowy zwinął przedsiębiorstwo przed 1. lipca, nie powinien być pociągany do wykupna świadectwa wogóle. Inaczej rzecz przedstawia się odnośnie do osób zwijających przedsiębiorstwo ze względu na stały wyjazd za granicę. Wobec braku postanowienia ustawowego w tym względzie można przedsiębiorstwa takie traktować jako sezonowe i wydać im świadectwo półroczne, o ile zwinięcie przedsiębiorstwa nastąpiło przed 1. lipca.

2) Opóźnienie się z wykupieniem świadectwa ma jednakże ten skutek, że podatnik naraża się na sporządzenie protokółu karnego przy przeprowadzeniu kontroli handlu, przemysłu i osobistych zajęć przemysłowych.

3) Traktowanie domokrążców. Patent domokrążny uprawnia w myśl par. 55 niem. ordynacji przemysłowej do a) sprzedaży towarów, b) zjednywania zamówień i skupu towarów, c) wykonywania czynności przemysłowych, d) zwykłej gry na instrumentach muzycznych, dawania przedstawien i widowisk. Z tych procederów tylko sprzedaż towaru wymaga świadectwa na handel obnośny lub rozwozowy, zjednywanie natomiast zamówień podpada pod postanowienia o subjektach podróżujących, a skup towarów wymaga świadectwa pierwszej do czwartej kategorji przedsiębiorstw handlowych zależnie od wartości rocznego skupu. Skup towarów dla własnego zakładu przemysłowego lub handlowego nie podlega osobnemu świadectwu przemysłowemu. — Wykonywanie czynności przemysłowych podpada pod art. 6. L. 9., chyba, że czynności te jak niejednokrotnie u druciarzy, połączone są ze sprzedażą towarów pewnego rodzaju. Wtenczas wymaga się świadectwa na handel obnośny. Tak samo kataryniarze i muzycy wędrowni nie opłacają świadectwa. Wskazując na par. 101 inst. zaznacza się, że Urzędy Skarbowe są obowiązane na żądanie domokrążców wydać im stosowne świadectwo, chociażby nie uzyskali poprzednio patentu domokrążnego ze strony wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, powinny jednakże w takich wypadkach zwracać im uwagę na następstwa handlu bez patentu.

4) Zaliczenie do poszczególnych kategorji przedsiębiorstw i osobistych zajęć przemysłowych następuje na podstawie zewnętrznych znamion. Gdyby w tym wypadku należność za świadectwa byław stosunku do zysku zbyt wysoką, natenczas Izba Skarbowa może zaliczyć przedsiębiorstwo do bezpośrednio niższych kategorji. Wnioski tego rodzaju należy od petentów przyjmować. O ile zewnętrzne znamiona nie stanowią dostatecznej podstawy do zaliczenia przedsiębiorstwa do danej kategorji, stosuje się art. 55. tak odnośnie do zajazdów i gospód z wyszynkiem trunków na kieliszki poza obrębem miast, dopóki nie nadejdzie decyzja Ministerstwa w tej sprswie

5) Wątpliwy obowiązek podatkowy. Izba Skarbowa zwróciła się do Ministerstwa Skarbu o rozstrzygnięcie, czy obowiązkowi podatkowemu podlegają komunalne kasy oszczędności i ich centrala w Poznaniu, Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu i jej agenci, Organizacja Obywateli Pracy w Poznaniu i jej członkowie, sprzedający sposobem okrężnym, wyroby tej organizacji i czy sprzedaż napojów alkoholowych w zamkniętych naczyniach wymaga osobnego świadectwa, czy też wolno ją uprawiać na jedno świadectwo łącznie z innemi artykułami. Do czasu nadejścia decyzji nie należy powyższych przedsiębiorstw pociągnąć do odpowiedzialności za niewykupienie świadectwa.

6) Bezpłatne bilety przemysłowe. Kantory, biura przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych niezależnie, czy kantory takie znajdują się przy zakładach lub też oddzielnie od nich i zakłady hurtowej sprzedaży własnych fabrykatów, powinny mieć bezpłatny bilet przemysłowy.

7) Określenie rodzaju przedsiębiorstwa na szyldzie częstokrotnie dzieje się dla celów reklamowych, np. „Hurtownia", „Centrala" itp. nie może przeszkadzać zaliczeniu przedsiębiorstwa do niższej kategorji, jeżeli sprzedaż jest tylko detaliczna albo drobna.

Świadectwa winny być umieszczone w składach i pomieszczeniach składowych i kantorach na miejscu widocznem. Ze względu na nieposiadanie zakładów i pomieszczeń i specyficzny charakter procederu powinny podczas wykonywania czynności przemysłowych nosić świadectwa przy sobie: osoby prowadzące osobiste zajęcie przemysłowe, zajmujące się skupem handlarze obnośni, rozwozowi i antreprenerzy.

Podatek od wzbogacenia.

W »Monitorze« nr. 111 z d. 17. maja b. r. ogłoszono ustawę z d. 31 marca b. r. o podatku od wzbogacenia, które ujawniło się przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych.

Ustawa zasadniczo różniczkuje podatek od nabycia nieruchomości i podatek od spłaty długów hipotecznych. Obowiązek podatkowy powstaje przy podatku od nabycia nieruchomości wtenczas, kiedy nieruchomość nabyto nie dla celów przemysłowych lub nie ze środków uzyskanych z realizacji majątku nieruchomego lub ruchomego, posiadanego w dniu 1. sierpnia 1914 r.; żeby osoba prawna była właścicielem nieruchomości, nabytej od 1. sierpnia 1918 r. do 28. kwietnia 1922 r. za cenę przewyższającą:

20.000	mk.	w r.	1918
50.000	„	„	1919
250.000	„	„	1920
400.000	„	„	w I. półroczu 1921
1.000.000	„	„	w II. półroczu 1921 r. i w 1922.

Co do osób prawnych, to te, o ile posiadają nieruchomości na obszarze Państwa Polskiego i były nabyte w czasie od 1. sierpnia 1918 r. do 28. kwietnia 1922 r. dla celów przemysłowych, albo też z realizacji majątku, posiadanego w d. 1. sierpnia 1914 r., aby uzyskać zwolnienie podatkowe, winne w ciągu 2 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy t. zn. do d. 29. czerwca b. r. złożyć Izbie Skarbowej, właściwej dla nieruchomości, podanie o uwolnienie od podatku, zaopatrzone dokumentami. Prośby spóźnionej Izby nie mają obowiązku uwzględniać.

Podlegający podatkowi winien w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego, którego dotąd nie ogłoszono, podatek obliczyć i sumę podatku zakomunikować właściwej Izbie Skarbowej t. j. tej, w której okręgu leży nieruchomość.

Uiszczenie podatku ma nastąpić w dwóch ratach:
1) połowę podatku należy uiścić przy złożeniu obliczenia,
2) drugą połowę podatku w sześć tygodni po upływie pierwszego terminu płatności.

Jednocześnie z deklaracją dla Izby Skarbowej trzeba załączyć dowód wpłacenia połowy należności podatkowej.

W deklaracji należy wskazać nieruchomość, termin i cenę nabycia, osobę sprzedawcy, kwotę uiszczonej opłaty stemplowej. Jeżeli w akcie kupna część szacunku ukryto, zaś obecnie zadeklaruje się cenę nabycia istotnie zapłaconą, to kara stemplowa nałożoną nie będzie.

Podatek wynosi:

o ile nabycie nastąpiło w. r. 1918	50%
„ „ „ „ 1919	40%
„ „ „ „ 1920	30%
„ „ „ w I. półroczu 1021 . .	20%
„ „ „ w II. półroczu 1921 lub 1922	10%

ceny kupna przyjętej za podstawę wymiaru opłaty stemplowej od aktu nabycia nieruchomości po strąceniu przyjętych do zapłaty i zaciągniętych na kupno długów hypotecznych.

Kwotę podatku w powyższy sposób obliczoną podwyższa się:

o ile nabycie nastąpiło			o 25% za cenę		o 50% za cenę
w roku	1918	ponad	100.000	ponad	200.000
„	1919	„	250.000	„	500.000
„	1920	„	1.250.000	„	2 500 000
w I. półroczu	1921	„	2 000.000	„	4.000.000
w II. „	1921				
lub	1922	„	5.000 000	„	10.000.000
			o 75% za cenę		o 100% za cenę
„	1918	„	300.000	„	400 000
„	1919	„	750.000	„	1.000.000
„	1920	„	3 750.000	„	5.000 000
w I. półroczu	1921	„	6.000.000	„	8.000.000
w II. „	1921				
lub	1922	„	15.000.000	„	20.000 000

W ten sposób maksimum podatku wynosi 100% ceny kupna i dotyczy nieruchomości, nabytych w roku 1919 za cenę przewyższającą 400.000 mk.

Należy zaznaczyć, że podatkowi od spłaty długów hipotecznych osoby prawne nie podlegają.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

1) Na mocy ust. z dnia 14 lutego 1922, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Nr. 14 z 6. 3. 1922 r., zmieniono ustawę z 18 grudnia 1919 o czasie pracy w przemyśle o tyle, że art. 2 ust. 3 otrzymał brzmienie, „iż w handlu czas sprzedaży towarów i otwarcie sklepów może trwać do 10 godzin dziennie bez przymusowej przerwy w południe i że ograniczeniu temu nie podlegają apteki i jadłodajnie." W myśl treści § 4 rozp. Ministerstwa Pracy i opieki społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z dnia 1 kwietnia 1922 czas pracy w zakładach handlowych mają określić w powiatach władze samorządowe a w miastach

rady miejskie jednolicie dla każdego rodzaju zakładów po uprzednim wysłuchaniu stron interesowanych. Bydgoski Urząd policyjny obwieścił w dniu 13 maja 1922 uchwałę Bydgoskiej Rady Miejskiej, iż składy, sklepy itp. w mieście Bydgoszcz winny być otwarte w dni powszednie 10 godzin bez przerwy, a to w czasie od 1 kwietnia do 1 października od godz. 8 rano do 6 wieczorem a od 1 października do 1 kwietnia od godz. 9 z rana do 7 wieczorem — następnie, że czas pracy dla personelu nie może przekraczać 8 godzin na dobę a w sobotę 6 na dobę i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień. Właścicielom hurtowni oraz kantorów przemysłowo handlowych pozostawiono możność kończenia pracy w godzinach wcześniejszych.

2) Inspekcja dróg wodnych w Bydgoszczy uwiadamia, że prace około naprawy lewaru w Kruszynie odroczono na marzec i kwiecień przyszłego roku, aby obecnie nie utrudniać żeglugi.

3) Ministerstwo Przemysłu i Handlu donosi, odpowiadając na interwencję Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy, że fundusze pożyczek ulgowych dla przedsiębiorstw wielkiego przemysłu są na razie wyczerpane i Ministerstwo robi usilne starania o uzyskanie nowych funduszów na ten cel. W razie pomyślnym nastąpi ogłoszenie w Monitorze i w innych czasopismach. Wydziały przemysłowe przy Województwach będą również powiadomione w celu udzielenia informacji i przyjmowania podań. W obecnej chwili udziela Ministerstwo pożyczki drobnemu przemysłowi i rzemieślnikom — podania należy wnosić do Komisji kredytowej przy Województwach.

4) Stosunki handlowe z zagranicą:

Firma W. Harry Wiles w Sydney (Australja) pragnie nawiązania stosunków handlowych.

Firma Mignot, Belart & Bosse — Platière w Lyonie poszukuje dla swoich wyrobów reprezentanta na Polskę.

Firma Haering U Wermınghoff w Monachjum przez tamt. Konsulat jeneralny Polski poszukuje prędkiej dostawy większej ilości progów kolejowych bukowych i sosnowych.

Firma N. V. Lewinson de Kadt's w Rotterdamie szuka przez Departament handlowy Ministerstwa Przemysłu i Handlu nawiązania stosunków handlowych w eksporcie oliwy i produktów chemiczno-przemysłowych.

Amerykańska Izba handlowa w Berlinie poszukuje firm w celu nawiązania stosunków w imporcie i eksporcie do Ameryki, zwłaszcza towarów kolonjalnych, nasion, towarów chemicznych, wyrobów z papieru.

Z Londynu i z Brukseli zostały nadesłane skorowidze firm tamtejszych.

---

1) Ministerstwo Poczt i Telegrafów donosi, że kredyt na budowę linji telefonicznej Bydgoszcz-Warszawa, celem bezpośredniego telefonicznego połączenia, został uzyskany dopiero w maju b. r. i natychmiast przystąpiono do budowy tej linji. Po ukończeniu budowy zostanie linja ta zaraz oddana do użytku publicznego.

2) Dyrekcja Kolei państwowej w Poznaniu uwiadamia, że odnośnie do interwencji Izby Bydgoskiej w sprawie zmiany rozkładu jazdy na linjach Damasławek-Inowrocław i Szubin, obecnie nie może nastąpić zmiana ze względów ruchowo-technicznych i w przyszłości, o ile warunki na to pozwolą, dołoży starań o dogodniejszą komunikację.

3) Do Izby handlowej w Bydgoszczy wpłynęło zażalenie kupców i przemysłowców z Nakła, że pobiera się podatek obrotowy z góry w wysokości dziesięciokrotnego podatku ściągniętego za rok 1921. W sprawie tej zwrócono się do Wielkopolskiej Izby Skarbowej w Poznaniu z prośbą poinformowania podwładnych urzędów skarbowych swego okręgu, że rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 września 1921 w przedmiocie zaliczek na poczet podatku obrotowego miało zastosowanie tylko na rok 1921.

4) Z miarodajnych źródeł otrzymuje Izba Bydgoska stale sprawozdania dotyczące stosunków gospodarczych zagranicznych państw i zmian konjunktury handlowej zewnętrznych rynków. Kupcom i przemysłowcom należącym do organizacji Izby przemysłowo-handlowej chętnie udzieli się bliższych szczegółów w biurze Izby po podaniu kraju lub dziedziny, co do których mają zainteresowanie.

W ostatnim czasie między innemi nadeszły wiadomości:

Z Włoch dotyczące rynku finansowego, drzewa, południowych owoców, tłuszczy, smalcu, mydła i żarówek.

Z Czecho-Słowacji co do ogólnego położenia gospodarczego, przemysłu drzewnego i rynku produktów rolniczych. Z Sowieckiej Ukrainy donoszą, że handel prowadzony przez rządowe instytucje nie dał pożądanych wyników, wobec czego władze zaczynają pozwalać na tworzenie prywatnych towarzystw akcyjnych, mających na celu nie tylko handel wewnętrzny ale i zagraniczny.

Kijowski oddział Wniesztorgu uzyskał większą swobodę działania a ponieważ panuje tam nastrój przychylny dla Polski, byłoby pożądane, by firmy polskie nawiązały bliższe stosunki z Kijowem i wysyłały swoich reprezentantów z poważnemi ofertami.

5) Sprawozdanie z Jugosławi zawiera ważne uwagi co do nawiązania stosunków handlowych przez polskie koła handlowo-przemysłowe z królestwem S. H. S. Jest to w związku z ograniczeniem obrotu dewizami w Jugosławii, mianowicie kupiec, któryby kupił towar w Polsce za inną walutę niż polskie marki nie mógłby otrzymać dewizy na inną walutę, n. p. frankową.

Powyższa wiadomość jest ważna dla naszych kół przemysłowo handlowych, które wystawiają zwykle oferty na walutę frankową. Wyjeżdżającym do Państwa S. H. S. możemy udzielić informacji co do przepisów obowiązujących tam podróżnych.

Zainteresowani mogą też otrzymać dane dotyczące opłat przy wywozie i przywozie do Czecho-Słowacji.

Wydział Informacyjno-Handlowy przy Konsulacie polskim w Charbinie wydaje od 1. stycznia biuletyn, zawierający ciekawe dane statystyczne o obecnych stosunkach handlowych na dalekim Wschodzie. Interesowani mogą otrzymać okazowy egzemplarz tego biuletynu w biurze Izby.

7) Targi i wystawy.

W pierwszej połowie lipca b. r. odbędzie się w Bratisławie II orjentalny Targ — z okazji tej Zarząd Targów udziela 50% zniżki przy transporcie towarów i okazów, zaś przy biletach osobowych 38%.

W czasie od 15 sierpnia do 11 października b. r. odbędzie się wystawa rolnicza w Jassach.

Ministerstwo Przem. i Handlu uwiadamia, że w Charkowie zawiązało się Towarzystwo handlowo-ajenturowe „Polzbyt", mające na celu nawiązanie stosunków handlowych między Polską a dalekim Wschodem (Kraj Przymorski, Mandżurja, Mongolja i Chiny właściwe.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu — Akcje Przemysłowe

od dnia 1. czerwca do dnia 30. czerwca 1922 r.

Kurs za 100 marek nom.

Czerwiec	1	2	6	7	8	9	10	12	14	16	17	19	20	21	22	23	24	26	27	28	30
Arkona	—	400	400	400-15	400	415-420	—	415	415	410	—	400	400	—	—	—	—	—	—	—	—
Agrad	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bydgoska fabryka mydeł	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Barcikowski R.	205	—	210-215	200-210	—	—	—	205	205	205	—	200	200	200	—	—	—	190	190	—	185
Browar Krotoszyński	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Brzeski — Auto I. em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ II. em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cegielski H. I—VII. em.		220	230	—	—	—	—	230	—	—	—	205	200	195-205 200	200	200 195 200	200	—	185-18(	170-180	180
„ „ VIII. em.	—	—	185	185	185	190	—	—	—	195	190	—	185-190	185	180	185	—	200			—
Centrala Rolników I.-V. em.	185-180	—	175	175	—	180-175	175-180	—	185	—	—	190	190	190-180	—	—	—	190	—	—	160-150
Centrala Skór	295	290-295	290-295	290-300	—	295-300	290	300	290	295	290	295-290	280	295	280	275	—	285-280 -290	280	290	285
Dębienko	300	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hartwig C.	210	—	210	—	—	—	—	—	225	—	220	—	—	—	—	—	—	205	—	—	—
Hartwig Kantorowicz	570	560	—	550	550	550	—	—	565-570	570	550	—	—	550	—	—	560	560	560	565	560
Homosan I.—II. em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ III. em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia Drogeryjna	155-140	—	145	145	—	140	—	—	—	—	—	145-140	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia Związkowa	120	—	120	—	—	—	120	—	120	120	—	120	—	120	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia Skór I em.	—	—	—	—	—	—	—	260	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ II. em.	—	—	—	—	—	—	—	210	215	—	—	—	215-210	—	—	215	—	—	—	—	220
Herzfeld Viktorius	360	360-355	350	—	340-335	340-330	—	335	335-345	355	370	375-380	385-390	390	—	390-380	370	—	350-360	360	360-355
Juno	—	—	330	325	325	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	325	—	—	330	330	330
Lubań, Fabr. przet. ziem.	—	—	—	3800	—	—	3800	3800	3800	—	—	—	—	—	3700	3700	—	3700	—	3700	—
Dr. Roman May	—	780-775	765-770	770-765	765	765	760-765	765	790-800	835-850	880	900-890	880-900	880	—	—	—	—	850	860-865	865
Młyny i tartaki Wągrowieckie	350	—	—	—	—	—	—	—	—	380	—	380	—	=	—	—	—	—	—	—	—
Orient	—	190	—	—	170-165	150-155	160-155 170	165	180	—	—	—	—	—	—	—	170	—	170	—	—
Papiernia Bydgoszcz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	400	200	—	200	—
Patria	610-620	620-610	630	630-620	—	620	610	600	—	—	—	—	—	—	—	—	—	440	450	—	—
Pozn Sp. Drzewn. I-III em.	900	630	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	900	—	—	—
„ „ „ IV em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	745	745	—	—	—	—	—	—
„ „ „ V em.	—	—	730	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Sarmatia I em.	540	530-540	530	—	—	500-510	—	—	—	515	—	—	520	515	500	500	—	—	500	—	500
„ II em.	—	—	—	—	480	460	—	460	460-465	475-480	—	—	480	480	480	480	480	—	480	480	470
Słoma	—	—	—	—	350	250	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tkanina	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tri	—	200	—	—	—	—	190	190	—	—	—	195	—	195	195	195	—	—	—	—	—
Ventzki	570	560	550	—	545-530	500-510	510	—	530	550	610	610-650	640-650 620-635	620	—	—	—	580	560-550	550	580
Wagon, Ostrowo	—	—	—	190	190	—	—	—	—	—	—	—	—	195	—	—	—	190	—	—	—
Wisła Bydgoszcz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Włókno	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wytwórnia Chem. I-II em.	190	—	220	190-180	—	—	—	225	—	—	—	—	—	215	200	—	—	200	200	—	200
„ III em.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	170	172-170	170-175	170-175	—	180	180	170
Żar	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zjedn. Browary Grodziskie	250-240	—	—	—	240	230	235	—	—	230	230	225-230	230	250	—	—	—	—	235	235	235

Redaktor Stefan Cichowski. — Czcionkami Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Wydawca: Związek Fabrykantów T. Z. w Poznaniu.